Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1938 Nowy Sącz Rok X

Nr. 17

niedziela 24 kwietnia

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

Konto czekowe P. K. O. 409-090. Telefon Nr. 75

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, li nowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Wieś polska pod obstrzałem komuny

Zeszłorocznym „strajkiem chłopskim“, zainscenizowanym przez stronnictwo ludowe, zainteresowała się bardzo polska partia komunistyczna. Znamy z przebiegu tej ruchawki w kilku powiatach Małopolski środkowej i zachodniej szereg faktów, stwierdzających pojawienie się na terenie, objętym strajkiem chłopskim, licznych emisariuszy komuny, całej sfory agitatorów komunistycznych, zaopatrzonych w obfite środki finansowe i niemniej obfite materiały propagandowe: ulotki, odezwy, druki, przemycane w setkach tysięcy egzemplarzy przy usłużnym poparciu czechosłowackiej „kompartii“ przez rozliczne „punkty transportowe“ nad Olzą czy na przełęczy Karpat.

Polska „kompartia“ stosunkowo niedawno skierowała swe zainteresowanie na wieś polską, dotychczas bowiem interesowała się głównie warstwą robotniczą w miastach fabrycznych, ośrodkach przemysłowych. Teraz jednak zdało jej się, że z ruchów polityczno-społecznych, dokonujących się na wsi, zdoła wyciągnąć dla siebie kapitał, że w tych ruchach znajdzie poparcie dla swych zamierzeń wywrotowych.

Upatrzyła sobie więc stronnictwo ludowe jako „konia trojańskiego“, który w swym wnętrzu zmieści element wywrotowy i rozsadzi znienawidzony przez „kompartię“ obecny ustrój Polski.

Zakrzątnęła się więc „kompartia“ na terenie strajkowym, a po bankructwie tego niepoczytalnego odruch, nakazanego przez Witosa, nie zrezygnowała bynajmniej z dalszych prób eksperymentowania na terenie wiejskim i wyzyskiwania stronnictwa ludowego jako swego narzędzia. Agitatorzy komunistyczni zaopiekowali się więc bardzo gorliwie „akcją“ niesienia pomocy „ofiarom strajku“, ba, byli najzagorzalszymi poplecznikami w krzewieniu „hasła“ powrotu „emigracji politycznej“ z Witosem na czele. Wprawdzie Witos uchodzić musi w ich oczach za przedstawiciela „burżuazyjnego“ włościaństwa, za „reakcjonistę“, opierającego się na zamożniejszej warstwie chłopskiej i bynajmniej nie skłonnej do wyrzeczenia się prawa własności ziemi — ale cóż to szkodzi! Dla „kompartii“ stał się doskonałą gratką pogłębianiá w masach chłopskich uczuć rozgoryczenia i nienawiści do „rezimu“ — a to było najważniejsze...

Natężenie zainteresowania komunistycznej partii nie osłabło więc po bankructwie „strajku chłopskiego“, wręcz przeciwnie: wzmogło się jeszcze bardziej. Szczytowy zaś punkt zainteresowanie to osiągnęło na wieść, że kongres stronnictwa ludowego, mający się zebrać w lutym br, poweźmie jakieś decydujące i przełomowe uchwały. Dokoła tego — zresztą przez dłuższy czas odraczanego kongresu ludowców, rozsnuła „kompartia“ przędziwo bardzo rozgałęzione i rozległe. Żyła nadzieją, że kongres da początek nowym i jeszcze ostrzejszym wystąpieniom chłopskim; postanowiła nasilić swą akcję agitacyjną w „dołach“ stronnictwa ludowego; wydała swym jaczejkom, dzia-

Delegaci organizacyj rolniczych na Zamku

Onegdaj Pan Marszałek Śmigły-Rydz w imieniu i zastępstwie niedysponowanego chwilowo Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz w imieniu własnym, przyjął na Zamku Królewskim w Warszawie na zbiorowej audiencji delegację organizacyj rolniczych z terenu Rzeczypospolitej, która przybyła pod przewodnictwem swych władz z sen. Malskim na czele dla złożenia hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i podziękowania za stanowisko zajęte przez Pana Prezydenta R. P. wobec problemów wsi polskiej w przemówieniu radiowym w dniu 19 marca br. Równocześnie p. Szczepan Ciekot z powiatu siedleckiego wręczył Panu Marszałkowi w imieniu Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych deklarację na ufundowanie przez organizacje rolnicze ścigacza.



Na zdjęciu — Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz w rozmowie z przedstawicielkami organizacyj kół gospodyń wiejskich w czasie audiencji.

łającym w stronnictwie ludowym — oczywiście w ścisłej konspiracji — by wszędzie tworzono „ludowo-frontowe komitety chłopskie".

Oczywiście zwodne były to nadzieje... Uchwały kongresu kategorycznie odrzekły się od współpracy z „kompartią"...

Niemniej jednak to uporczywe parcie komunizmu w stronę wsi i te próby wciągnięcia w wiry wywrotowe „dołów" stronnictwa ludowego — są bardzo znamienne.

A że są prowadzone nie przypadkowo, a z całą świadomością, celowo i konsekwentnie — widać z szeregu dokumentów, które tę robotę naświetlają i demaskują.

Czytamy więc np. w ulotce komunistycznej pt. „Racławice", kolportowanej wśród chłopów, że „komuniści... m... zwiększyć swe wysiłki nad doprowadzeniem do powszechnego strajku miast i wsi..."

Czytamy w odezwie marcowej „komitetu wykonawczego" „kompartii": „Szykujemy się do walki poprzez Racławice, 1 maja i powszechny strajk robotniczo-chłopski..."

Czytamy w „liście", wystosowanym „do zjazdu stronnictwa ludowego" przez komunistów, unieruchomionych w Sieradzu, „apel", aby „zjazd pchnął naprzód walkę ludu, wsi i miast" o „ziemię dla chłopów bez wykupu" i o... „powrót obywatela Witosa"...

Czytamy w głównym organie „kompartii" „Czerwonym Sztandarze" z 15 stycznia br. „serdeczne powitanie" zjazdu ludowców wraz z życzeniami, aby zjazd ten „wzmógł przygotowania" do „wspólnych wystąpień".

Czytamy w piśmie, przybyłym hen zza Pirenejów, z odległej Hiszpanii, w „organie polskich ochotników republikańskiej armii hiszpańskiej" (Nr. 61 „Ochotnika Wolności") „list", podpisany przez „komisarza" i „komendanta XIII Brygady, błogosławiący z oddali zbożnemu dziełu komunizacji chłopa polskiego i dający wyraz nadziei, że „zbliża się zwycięstwo".

Z tego wszystkiego trzeba sobie zdać dobrze sprawę i wysnuć właściwe wnioski.

Wieś polska jest pod obstrzałem agitacji, świadomie i celowo zmierzającej do przwrotu. Nie ma oczywiście mowy, by ta erobota wydać mogła jakikolwiek realny plon. Nie pójdzie na nią masa chłopska i nie znajdzie ona poparcia w żadnym polskim środowisku czy organizacji.

Ale że nasilenie agitacyjne „kompartii" spotęgowało się i nie zaniedbuje żadnych możliwości wślizgnięcia się krytym sztychem — pod cudzą firmą i w różnych partyjnych zespołach — to musimy sobie dobrze uświadomić i temu przeciwstawić się z całą siłą i stanowczością.

Nie tylko my, ale przede wszystkim te zespoły partyjne, których „kompartia" nadużywa i w których próbuje sobie ścielić wygodne gniazdka roboty wywrotowej.

Plebiscyt niemiecki

W ubiegłą niedzielę odbyło się na terenie Rzeszy Niemieckiej i Austrii wszechniemiecki plebiscyt, w którym obywatele mieli odpowiedzieć twierdząco lub przecząco na następujące pytanie: „czy zgadzasz się z dokonanym w dniu 13 marca 1938 r. ponownym zjednoczeniem Austrii z Rzeszą Niemiecką i czy głosujesz na listę naszego wodza Adolfa Hitlera".

W wyniku plebiscytu na terenie Rzeszy Niemieckiej i Austrii z ogólnej liczby złożonych głosów, 43.453.000 głosów odpowiedziało „tak", co stanowi 99,03 proc. wszystkich głosujących. Głosów „nie" złożono 426.000 a więc 0,97 proc. Wynik plebiscytu na terenie Austrii był jeszcze korzystniejszy dla Kanclerza Hitlera, gdyż głosujących „tak" było 99,75 procent.



Kanclerz Hitler odniósł olbrzymie zwycięstwo, zaś przyłączenie Austrii do Niemiec zostało formalnie ulegalizowane przez naród niemiecki i austriacki.

Na zdjęciu — kanclerz Hitler składa głos w lokalu wyborczym w Berlinie.

Konkurs czystości domów i mieszkań letniskowych

Związek Letniskowy Powiatów i Gmin Województwa Krakowskiego uzyskał przy poparciu p. Wojewody Krakowskiego subwencję pieniężną na urządzenie konkursów czystości i schludności domków oraz mieszkań dla letników w miejscowościach letnisk ziemi krakowskiej.

Konkursy te będą urządzane w sezonie letnim w okresie od 30 maja do 30 sierpnia br. Cała subwencja została podzieloną na kilkanaście nagród pieniężnych, które otrzymają biorący udział w konkursach i wyróżnieni przez Komisję właściciele domków i mieszkań dla letników.

W skład Komisji konkursowej wejdą: przedstawiciel Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciele Wydziału Powiatowego z terenu, na którym konkurs będzie się odbywał, przedstawiciel Związku Letniskowego z Krakowa, oraz przedstawiciele tej gminy, z której właściciele domków dla letników biorą udział w konkursie.

W bieżącym roku konkursy te będą zorganizowane w powiatach: żywieckim, wadowickim, limanowskim, nowotarskim, myślenickim, tarnowskim, nowosądeckim i gorlickim.

Bliższe szczegóły o konkursach poda niebawem do wiadomości zainteresowanych, za pośrednictwem Wydziałów Powiatowych, Związek Letniskowy w Krakowie.

Tegoroczne zatrudnienia junackich hufców pracy

(Gdzie i co będą junacy budować w nadchodzącym sezonie)

Rozpoczyna się dla junaków okres letni. W ostatnim tygodniu kwietnia ruszą hufce do prac w terenie. Gdzie i co będą robiły? Oto wykaz tegorocznych robót junackich:

1. Budowa drogi na odcinku Łuck — Czuruków,
2. Obwałowanie Warty pod Uniejowem koło Koła,
3. Obwałowanie Warty pod Pyzdrami.
4. Budowa drogi na odcinku Kosów — Worochta i Żabie — Burkut.
5. Budowa drogi na odcinku Kosów — Żabie,
6. Przebudowa drogi na odcinku Jabłonka — Zubrzyca — Zawoja,
7. Budowa drogi na odcinku Piwniczna — Muszyna,
8. Przebudowa dróg w Zakopanem,
9. Budowa drogi na odcinku Mszana — Lubomierz,
10. Budowa drogi na odcinku Cisna — Łupków,
11. Budowa drogi na odcinku Suwałki — Wiżajny.

—o—

Ruch ludowy to nie pomoc dla wielmoży partyjnych

Przetargi o duszę chłopską – a też i o kartkę wyborczą w chłopskim ręku – towarzyszą od chwili wskrzenia Państwa Polskiego naszemu życiu politycznemu. Do tej licytacji stawali różni, różne też głosząc zawołania, różnymi hasłami siląc się skaptować chłopa. Jednym przyświecała myśl klasowej odrębności: »chłop potęgą jest i basta«, inni traktowali chłopa jako przyprzążkę do dewizy: »proletariusze łączcie się«, inni znów spoglądali na wieś, jako na rezerwoar kartek wyborczych, mogących się przydać w chwilach wykazywania wpływów nacjonalizmu, pojmowane jako narzędzie partyjne.

Takie ustosunkowanie się do chłopa odziedziczyliśmy już w wolnej Polsce, istniało ono w ostatnih dziesiątkach lat okresu zaborczego, wytworzyło się przed wojną. Chłop został przedmiotem walk o władzę – nie był zaś przedmiotem masowego ruchu organizacyjnego. Jego byt i dobrobyt, jego dążności gospodarcze i społeczne, nie stanowiły celu samego w sobie. Zawsze miał komuś »służyć«: obszarnikowi-konserwatyście, panawitosowym ambicjom, czy socjalistycznemu lub endeckiemu agitatorowi. Zawsze miał jakąś »barwę« polityczną: zieloną, białą, czerwoną, czarną: chłopomańską czy wstecznicza, sklerykalizowaną czy zradykalizowaną.

I w tej też »opiece«, jaką nad nim rozstaczały sztaby partyjne, tkwi przyczyna, że chłop polski w kraju rolniczym, w państwie, w którym warstwa włościańska ma znaczną przewagę ilościową — nie odegrał tej roli, jaka mu się należy.

I w tym też rozgardiaszu partyjno-politycznym, tym duszołapstwie tkwi również przyczyna, że słuszne postulaty gospodarcze, społeczne i kulturalne warstwy włościańskiej nie bywały uwzględnione z tą konsekwencją i jednolitością działań, jaka powinna była występować w stosunku do wsi.

Bo to ciągłe »zabarwienie« na kolory partyjne i wzajemne przelicytowania się zespołów politycznych w stosunku do wsi – stanowiły walną przeszkodę w ujmowaniu »ruchu ludowego« w karby organizacyjne. Inflacja najróżnorodniejszych, niejednokrotnie sobie sprzecznych »haseł«, nie tylko wciąż atomizowała ludność wiejską, przeszkadzała powstaniu na wsi ruchu masowego, ale wprawiała również chłopa w zamieszanie, przesłaniała w nim te walory, które są mocne i zdrowe, a wydobywała zeń te, które w jego charakterystyce stanowią bezsprzecznie walory ujemne.

Chłop nasz bowiem nie jest – jakby się zdawało tym, co go powierzchownie sądzą – naturą prostą i prymitywną, mało złożoną i jakby z jednej bryły wykutą. Wręcz przeciwnie: jest organizacją psychiczną, wielce skomplikowaną i żywiołową.

Ma on wspaniałe wprost cechy charakteru: wybitny zmysł realizmu życiowego, głębokie przywiązanie do ziemi i kraju, jest znakomitym żołnierzem, zdolnym do najwyższych poświęceń, jego patriotyzm ujawnia się bardzo mocno w momencie, gdy widzi przed sobą konkretne i bliskie zadania i cele. Ale równocześnie jest on z charakteru uparty i nieufny – a nade wszystko przystępny dla posiewu demagogii... Gdyby tego nie było, przecież kołami, powyrywanymi z płotów przepędzałby sfory agitatorów partyjnych, nadchodzących wieś i mamiących ją ponętnymi »ofertami« politycznymi, pstrą mozaiką pokuszeń partyjnych.

Upór i nieufność w duszy chłopskiej, a równocześnie łatwość poddawania się demagogicznym wpływom – oto cechy, na których wygrywały stare wygi partyjne, idące na wieś. Na tych klawiszach grał zawsze Witos, grał i agitator komunistyczny, grał wysłannik socjalistyczny czy endecki, grał, kto tylko chciał i mógł.

Wyrosło jednak już na wsi nowe pokolenie, które poznało się na »farbowanych lisach« pokuszeń partyjnych. Zrozumiało ono, że w tej licytacji demagogicznych haseł na wsi tkwiła istotna przyczyna niedoli chłopskiej, niemożności wydźwignięcia się warstwy włościańskiej na wyższy poziom gospodarczy i społeczny, polityczny, kulturalny. Zrozumiało konieczność wyzwolenia wsi spod »opieki« starych wygów partyjnych (działających tak często w interesie zagranicy), i konieczność stworzenia na wsi masowego ruchu, któryby nie dzielił i waśnił, a łączył i jednoczył w imię zarówno polskiej racji stanu, jak i dobra warstwy rolniczej, zarówno w imię interesu państwa i narodu, jak i dobrytu ludności wiejskiej.

I zrozumiało też to pokolenie, które staje się rozstrzygającą siłą na wsi, że prawdziwy »ruch ludowy«, to nie »pomoc« dla wielmoży partyjnych w ich rozgrywkach o władzę — ale ruch masowy, ujęty w karby organizacyjne, a mający jeden cel przed sobą: dźwignięcie wsi na poziom właściwy i zapewnienie warstwie włościańskiej tej roli w życiu państwa i narodu, jaka jej się słusznie należy.



Czy wiecie że...

Srebro jest tak ciągliwe, iż można z 2 gramów srebra wyciągnąć tak drut cienki, że będzie on miał 2 km. długości.

Stanisław Klemensiewicz. (N. Sącz)

Piwniczna przed 40-tu laty

Do dalszych atrakcyj należały »nagonki« rybne, odbywające się co dwa tygodnie targi, rybołóstwo, wreszcie spacery do pociągów na przystanek. Ale też faktycznie taka »nagonka« rybna była bardzo interesującą. Najprzód stawiało kilkudziesięciu chłopów mur z kamieni, wydobytych z wody, od jednego brzegu do drugiego, na miejscu naturalnie płytkim, ale nie w kierunku prostym, tylko idącym wzdłuż rzeki, tak iż matnia owa miała formę niewodu. Następnie cała gromada kilkudziesięciu ludzi szła w dół rzeki 2–3 km, i ustawiwszy się w dwuszeregu, od brzegu do brzegu postępowała w górę rzeki, trzymając przed sobą tzw. saki, to jest pojedyncze sieci rybackie. Przed tym wałem sieci szli chłopcy, płoszący ryby kamieniami, uderzeniami kijów i żerdzi i ogromnym wrzaskiem, podtrzymywanym przez całą nagonkę. Płoszone ryby zmykały w górę, tu jednak natrafiały na mur kamienny, więc znowu wracały, wpadając w sieci, posuwających się aż do samego muru rybaków. W ten sposób, z wyjątkiem nielicznych pstrągów, które potrafiły przeskoczyć mur, wpadały w ręce rybaków wszystkie ryby. Połowę ryb brał właściciel rewiru, połowę zaś rybacy, którzy je zaraz letnikom sprzedawali. Sam pamiętam, że wynikiem nagonki były ogromne kupy ryb, leżące na brzegu, sprzedawane b. tanio, nie na kila czy sztuki, ale kopy czy pół kopy. Również zwolennicy wędkarstwa mieli raj prawdziwy, szczególnie na potoku Czercze gdzie za kilka godzin, można było przynieść kilkanaście ładnych pstrągów.

Odbywające się co dwa tygodnie jarmarki, były też w owym czasie prawdziwym urozmaiceniem. Na nich to zakupywali letnicy przede wszystkim owoce oraz jarzynę, której miejscowa ludność nie umiała jeszcze uprawiać. Swoboda panowała ogromne i nieraz wieśniak, kupiwszy np. spodnie, przebierał je po prostu na Rynku, aby stwierdzić, czy dobrze leżą. Nie obchodziło się oczywista i bez pijatyki wzgl. małych awanturek, likwidowanych przez »policajów« magistrackich Leśniaka czy Izworskiego. Nożów jednak, na pochwałę owych czasów wtedy nie wyciągano!

Życie towarzyskie polegało na wspólnych spacerach i wycieczkach. Ogniskowało się na ganeczku poczty, gdzie letnicy przychodzili po gazety i korespondencję i gdzie nieraz porozmawiali. Dopiero później założone Koło T.S.L. zaczęło pracę zapoznawczą, urządzając wieczorki itzw. reuniony, (zabawy taneczne.) Występów teatralnych nie było żadnych, z wyjątkiem przyjazdu humorystów (dwu braci – kolejarzy, nazwiska

Położenie rolnictwa „na przednówku" drugiego roku koniunktury

Od paru lat wkroczyliśmy w okres lepszej koniunktury gospodarczej, której dobroczynne skutki odczuwa również rolnictwo. Jeżeli przyjrzymy się wskaźnikom statystycznym, to przede wszystkim zauważymy, że najbardziej spośród szeregu artykułów rolniczych podniosły się w ostatnich latach ceny zboża. I tak, gdy przyjmiemy ceny z roku 1928 za 100, to otrzymamy, że w styczniu r. b. wskaźnik cen zbóż wyniół 52, pozostałych zaś ziemiopłodów – 42, natomiast wskaźnik cen zwierząt rzeźnych osiągnął 50.

W roku ubiegłym mieliśmy urodzaj niższy od przeciętnego, na skutek czego ceny na naszym rynku wewnętrznym utrzymywały się na wysokim poziomie, przekraczając znacznie parytet cen światowych. Od kilku tygodni na rynkach zbożowych zarysowała się jednak wybitna tendencja zniżkowa, a to na skutek powiększenia obszaru i zasiewu zbóż ozimych, jak również dzięki wiadomościom z rynków międzynarodowych o dobrym stanie zasiewów. W Polsce oziminy przezimowały bardzo dobrze i o ile warunki atmosferyczne będą nadal sprzyjające, to należy przewidywać, urodzaje w roku bieżącym znacznie wyższe od przeciętnych. Polska znajdzie się zatem w roku gospodarczym 1938/39 w szeregu krajów, eksportujących znaczne ilości zboża. W niektórych okolicach kraju rozpoczęły się siewy, w innych zaś rozpoczną się wkrótce.

Uchwalono ostatnio na Radzie Ministrów zniesienie zakazu eksportu zboża powinno właściwie wywołać znaczne odprężenie na wszystkich rynkach zbożowych. Jak wiadomo, zniesienie zakazu wywozu obejmuje żyto i pszenicę oraz produkty ich przemiału, a dalej owies, wytłoki buraczane, makuchy i śruty nasion oleistych.

Zniesienie tego zakazu nie będzie miało jednak na razie praktycznego znaczenia, gdyż obecnie eksport zbóż względnie produktów ich przemiału nie jest opłacalny. Chwila obecna nie jest również korzystna do przeprowadzenia transakcji eksportowych. Należy zauważyć, że wiadomość o otwarciu eksportu zbóż z Polski niewątpliwie wywrze wpływ na ceny, gdy już zaznaczzła się mocniejsza tendencja na żyto na wszystkich giełdach krajowych.

Wbrew wszelkim pesymistycznym horoskopom okazało się, że Polska nie tylko nie zagraża w bieżącej kampanii zbożowej brak zbóż chlebowych, ale przeciwnie – mamy go nadmiar i obecne zapasy w zupełności pozwolą rolnikom przetrwać okres do nowych zbiorów.

Według przypuszczalnych obliczeń na rynku naszym znajduje się obecnie 100 do 200 tysięcy ton zboża, w czym więcej niż połowa wypada na jęczmień. Stanowi to zaledwie 5 proc. ilości przechodzącej przez rynek, a mniej niż 1 proc. produkcji ogólnej.

Tak stosunkowo mała ilość zboża zdołała jednak zaciążyć na rynkach i do pewnego stopnia obniżyć ceny. Jest to najlepszym dowodem ciasnoty naszego rynku zbożowego, nie rozporządzającego w dokładecznej mierze odpowiednimi pomieszczeniami dla przechowania zboża.

Z koniunkturą na naszych zbożowych wiąże się ściśle sytuacja na rynku zwierząt rzeźnych, która ze względu na brak pasz kształtuje się na ogół niepomyślnie. Rolnikowi nie opłaca się dzisiaj opasanie bydła, wobec czego dla uniknięcia ryzyka, związanego z hodowlą, zmuszony jest sprzedawać ziarno.

Do pomyślnych objawów rolnictwa należy zaliczyć wzrost z użycia nawozów sztucznych, które w bieżącym sezonie wiosennym będzie większe w porównaniu z sezonem jesiennym. Obroty nawozami potasowymi wzrosną o 14 proc., fosforowymi o 50 proc., a azotowymi o blisko 80 proc.

Należy sądzić, że poprawa sytuacji na rynku zbożowym powinna się przyczynić również do znacznego potanienia cen chleba.

Tak oto w grubszych zarysach przedstawia się położenie rolnictwa w okrasie przednówkowej – w drugim roku koniuktury rolniczej.

15-cie lat piśmienniczej służby dla dziecka

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem wydał ciekawy, bogato ilustrowany numer jubileuszowy, w którym wypowiada się szereg najwybitniejszych działaczy opieki nad dzieckiem.

Wstęp poświęcony jest nieżyjącym już dziś członkom pierwszego Komitetu Redakcyjnego a więc: ś.p. prof. Wł. Grabskiemu, prof. dr. W. Jasińskiemu, dr. T. Jaroszyńskiemu, prof. dr. J. Joteyko, sen. dr. St. Kopcińskiemu, dr. St. Kopczyńskiemu, sen. St. Posnerowi, St. Janiszewskiemu, dr. H. Trenknerowi.

Część artykułów zawiera prace następujące:

Bronisław Krakowski — Piętnastolecie działalności Polskiego Komitetu opieki nad Dzieckiem w dziedzinie naukowo-wydawniczej.

J. Cz. Babicki – Spojrzymy wstecz.

Helena Radlińska — o wartości życia ludzkiego.

W dalszym ciągu następują wypowiedzi członków Komitetu Redakcyjnego.

Czy wiecie że...

...W Europie popełniane zostaje samobójstwo przeciętnie co pięć minut.

---

dziś już nie pamiętam) z N. Sącza. Było zatym sielsko i anielsko, a przede wszystkim: swobodnie.

Była i Straż Pożarna, a w związku z nią przyppmnieć należy osobę jej komendanta. Był nim niejaki Broniszewski, mający dom w Rynku, oryginał, dziwak a może nawet i maniak. Mimo tego, iż samouk był zdolnym rzeźbiarzem malarzem, ba nawet portrecistą. Pamiętam piękny portret leśniczego Paulego, w stroju sokolim, którego umieścił w symbolicznym trójkącie trzech cesarzy, między słupami granicznymi Austrii, Prus i Rosji oraz duży obraz »Pożar Piwnicznej«, malowany przez malarza, jako naocznego świadka. Chodził Broniszewski często w mundurze strażackim, napuszenie i w lansadach i wywoływał dziwny szacunek i nieporozumienie... długą lunetą, którą ostentacyjnie rozciągał na rynku, obserwując góry! Chłopi kiwali głowami, uważając go za cudaka a może nawet »nieczystego«, chociaż ten niewyraźny człek dziesiątki kapliczek wiejskich zapełnił swymi obrazami i rzeźbami.

Wody mineralnej podonczas nie było. A jednak pamiętam dobrze, żeśmy jako chłopcy czerpali dobrą wodę mineralną ze źródełka na Pańskiej Równi, za cmentarzem cholerycznym. Źródełko to biło nad Popradem, nieomal naprzeciw dzisiejszego zdroju, leżąc widocznie na linii dzisiejszych złóż wody alkanicznej. Tylko, że wtedy o wykorzystaniu tego nikt nie myślał!

Z biegiem lat, szczególnie po wojnie zaczęła Piwniczna przybierać inny charakter. Zaczęli budować wille kulturalni krajanie (prof. Kopytko, Widomski na Hanuszowie) a także i obcy, zainteresował się Łomnicą i Majeżem dr. Ziarko. Objęcie po Widomskim burmistrzostwa przez Piwniczanina p. J. Marciszewskiego – staje się punktem zwrotnym rozwoju Piwnicznej. W Rynku stoi już nowa szkoła, na Równi Dom Ludowy, dźwiga się z murów gmach nowego magistratu. Jest już lekarz, apteka, powstają tartaki, oświetlenie elektryczne mosty i td. Piwniczna, szczególnie Zawodzie, Hanuszów i Majeż pokrywają się nowoczesnymi willami i pensjonatami. A wreszcie ostatnio powstaje zdrój i łazienki, z doskonałą wodą alkaniczną. Piwniczna staje się znanym zdrojowiskiem, odwiedzanym już nie przez nielicznych letników, ale szerokie rzesze kuracjuszy!

I mimo tego, iż zmieniło się oblicze Piwnicznej, mimo tego, iż Piwniczna stała się już zdrojem, jedno pozostało niezmienione, a to wartki, odżywczy Poprad i prześliczna przyroda i co najważniejsze: ona nie krępująca swoboda, która ciągnie ludzi miast i miasteczek całej Polski, ciągnie podobnie, jak wabiła przed 40-tu laty pierwszych »odkrywców« tego ślicznego zakątka.

–o–

Obywatelki i Obywatele Niepodległościowcy!

Z inicjatywy Związku Legionistów Polskich powstał w Nowym Sączu „Komitet Historyczno-Niepodległościowy".

Zadaniem Komitetu jest utworzenie na 25-cioletnią rocznicę wymarsu do Legionów Polskich młodzieży nowosądeckiej, przypadająca na sierpień 1939 r. żywego pomnika w postaci „Funduszu Stypendialnego" dla ubogiego a wybitnie zdolnego syna uczestnika walk o Niepodległość.

Fundusz Stypendialny, który zebrać chcemy do sierpnia 1939 roku opieramy na dobrowolnym opodatkowaniu samych Niepodległościowców w postaci składek miesięcznych. Na zebraniu Niepodległościowców, legionistów i peowiaków w dniu 6 marca br. jako wytyczna przyjęta została składka w wysokości 50 gr. miesięcznie. Niemniej nie chcemy krępować wysokością opłat na ten szlachetny cel i pozostawiamy możnościom finansowym członków „Funduszu Stypendialnego" odnośnie wysokości zadeklarowanej składki. Odpowiednio ocenimy nawet najmniejszą składkę od ubogiego członka lecz niemniej serdecznie podziękujemy tym, którzy zadeklarują więcej jak 50 gr miesięcznie. Fundusz Stypendialny tworzy się przy Komitecie Niepodległościowo-Historycznym a zbiórką jego, propagandą i przechowaniem zajmie się Związek Legionistów Pol. w Nowym Sączu.

Niepodległościowcy!

Za lepszych czasów znajdowali się światli i dobrzy obywatele majętni, którzy poczytywali sobie za honor wykształcić własnym kosztem, cudze zdolne dziecko. Wychowankowie ci stali się chlubą sztuki i nauki i ozdobą życia polskiego w czasach zaborczych.

Kształcenie było tanie. Dziś jest brak Mecenasów, talenta dzieci naszych marnieją! Rzadko kto schyla się po szczere złoto, w duszy dziecięcej błyszczące. Kształcenie zaś wskutek opłat szkolnych stało się dla rodzin biedniejszych prawie niepodobieństwem.

Obywatele Niepodległościowcy, Legioniści i Peowiacy! wśród nas trzeba choć częściowo zaradzić potrzebie! Kto zamożniejszy i nie uszczupli własnym dzieciom zbyt dużo, niech pomyśli o dziecku bardzo zdolnym, wyjątkowym i przyszłym talencie polskim.

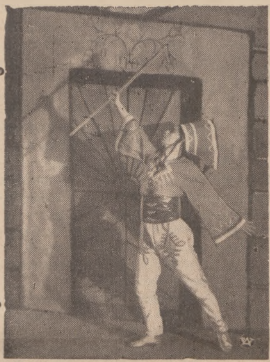
Szukajmy pereł wśród dzieci i kształćmy je, fundujmy stypendium dla uzdolnionych, opodatkujmy się. Najlepiej uczcimy 25-cioletnią rocznicę powstania czynu zbiorowego w dniu 6 sierpnia 1914 r. jeżeli na rok 1939 zbierzemy takie zasoby pieniężne, że będziemy mogli opłacać kształcenie ubogiego zdolnego syna Niepodległościowca by w szkole kadeckiej śladami przedków naszych zaprawiać się w rycerskiej służbie dla Wielkiej Mocarstwowej Polski!

Składki zaliczamy od kwietnia 1938 r. a inkasować je będziemy za pomocą czeków lub kursorki Związku Legionistów.

Komitet
Historyczno-Niepodległościowy

Prez. J. Wojtyga, Sekr. Mgr. St. Wąsowicz, Skarbn. kpt. Jeleń I.
Członkowie Komitetu: prof. B. Barbacki, inż. W. Cyło, J. Jastrzębska. R. Mędlarski, mgr. St. Nowakowski, mjr. A. Starak.

Prapremiera „Harnasiów" Szymanowskiego w Poznaniu



Na zdjęciu — Jerzy Kaplicki, jako Karnaś, podczas prapremiery polskiej baletu tatrzeńskiego „Harnasie", na scenie Teatru Wielkiego w Poznaniu.

CZY WIECIE ŻE..

... Marcepan, oddawna słynął jako przysmak. Ojczyzną jego była Wenecja, gdzie w XVI wieku zaczęto go wyrabiać, stąd zaś sztuka przygotowania marcepanów rozeszła się po Europie.

ZBIGNIEW KRYGLER

Z przeszłości polsko-węgierskiej

Mówić dzisiaj o przyjaźni polsko-węgierskiej byłoby wyważeniem otwartych drzwi. Potwierdziły ją wzajemne wizyty dostoiników, serdeczny stosunek narodów, liczne manifestacje i niezmienna ciągłość polityki dotycząca interesów obu państw.

Przypatrzmy się jednak, jak kształtowały się stosunki polsko-węgierskie na przestrzeni wieków. A więc przedewszystkim nieco historii.

Przyjaźń z Węgrami rozpoczęliśmy od bitwy pod Lechem (955 rok), zadając im dotkliwą klęskę. Dziwny zaiste początek serdecznych, a nawet braterskich później stosunków. Widać potrzebny był ten chrzest krwi, aby skolei można było chrzcić wodą dzieci, zrodzone z małżeństw Polek z Węgrami. Ryksa z królewskiego rodu Piastów, zaślubiona Beli pierwszemu, stanowi widoczny przykład matrymonialnych zakusów panujących węgierskich, nie mówiąc już o arystokracji, rycerstwie i drobnej szlachcie. Ci ostatni mieli znacznie szerszy zakres działania i większe pole do popisu.

Prawnuczki Ryksy, a córki Beli czwartego, błog. Kinga i błog. Jolanta, przybędą kiedyś do Polski i pozostawią niezatarty ślad swej działalności w postaci licznych klasztorów z ich inicjatywy powstałych a w legendach i opowiadaniach żyć będą wiecznie wśród ludu wiejskiego. A czyż trzeba wspominać o Ludwiku, zwanym u nas Węgierskim, lub o Jadwidze, czy Stefanie Batorym.

Postacie to znane każdemu dziecku polskiemu i tak z naszą ojczyzną związane, że często zapominamy że z innej nacji się wywodziły.

Nie od rzeczy jednak będzie wspomnieć o magnacie węgierskim, doradcy i powierniku Stefana Batorego — Kasprze Bekieszy. Początkowo wróg wielkiego króla, później jego zaufany, otoczony jest tajemniczością, a legenda przypisuje mu nawet konszachty z diabłem. Pomimo tej »złej« opinii, jaką się cieszył u współczesnych, potomność sprawiedliwie oceniła jego wybitne zdolności dyplomatyczne, a w uznaniu zasług, jakie położył dla Polski zostanie wniesiony w Wilnie jego pomnik.

Jeśli już mowa o pomnikach, godzi się przypomnieć, że w Esztergom znajduje się pomnik Jana Sobieskiego, wzniesiony tam dla upamiętnienia zwycięskiego pochodu króla polskiego przez Górne Węgry w 1683 r.

Szczególną jednak sympatię winniśmy czuć dla Węgier za ich szczere i odważne stanowisko w sprawie naszych powstań narodowych. Gdy wybuchło powstanie listopadowe 1863, 33 komitety opowiedziały się za udzieleniem pomocy Polakom, a w rezolucji skierowanej do króla Franciszka I-go (zarazem cesarza Austrii) mocno zaakceptowali Węgry swoje stanowisko, pisząc »Niepodobna nam nie współczuć wrzawie bojowej, jaka wybuchła u granic naszej ojczyzny i krwawym walkom narodu z którym łączy nas sąsiedztwo, pamięć królów, których braliśmy od nich, lub nawzajem swoich

STAROSTWO POWIATOWE NOWOSĄDECKIE
L. w. 1|85 Pob.|38

PLAN

Głównego Poboru Wojskowego w powiecie nowosądeckim w roku 1938

W Muszynie „Dom Zdrojowy“ w czasie od 4-go maja do 7-go maja 1938 r.

4. V. 1938 godzina 7·30 Miasto Muszyna, Miasto Krynica, Gmina Krynica-wieś.

5. V. 1938 godzina 7·30 Gmina Muszyna – wszystkie gromady, Gmina Tylicz – gromady: Mochnaczka niżna, Mochnaczka wyzna, Muszynka i Tylicz.

6. V. 1938 godzina 7·30 Gmina Łabowa – gromady: Krzyżówka, Łosie, Nowa wieś, Roztoka wielka, Uhryń. Gmina Piwniczna — gromady: Łomnica, Wierchomla mała, Wierchomla wielka, Zubrzyk, Miasto Piwniczna i ochotnicy.

W Starym Sączu budynek „Sokół, od 9-go maja do 14-go maja 1938 r.

9. V. 1938 godzina 7·30 Gmina Łącko – gromady: Brzyna, Czarny Potok, Czerniec, Kiczna, Łącko, Maszkowice, Wola Kosnowa, Wola Piskulina, Zabrzeż, Zarzecze.

10. V. 1958 godzina 7·30 Gmina Łącko – gromady: Jazowsko, Obidza, Szcze-Szczereż, Zagorzyn.

10. V. 1938 godzina 7·30 Gmina Piwniczna – gromady: Kokuszka, Młodów, Obłazy Ryterskie, Roztoka Ryterska, Ryt-ro, Sucha Struga.

11. V 1938 godzina 7·30 Gmina Podegrodzie – wszystkie gromady.

13. V. 1938 godzina 7·30 Gmina Stary Sącz — wszystkie gromady.

14. V. 1938 godzina 7·30 Miasto Stary Sącz I ochotnicy.

W Nowym Sączu w lokalu „Czytelni Mieszczańskiej“ ulica Jagiellońska 37. od 16-go maja do 31-go maja 1938 r.

16. V. 1938 godzina 7·30 Miasto Nowy Sącz – abiturjenci gimnazjalni.

17. V. 1938 godzina 7·30 Miasto Nowy Sącz – abiturjenci gimnazjalni.

18. V. 1958 godzina 7·30 Gmina Łabowa — gromady: Kołów, Łabowa, Łabowiec, Kamienna.

18. V. 1938 godzina 7·30 Gmina Korzenna — gromady: Janczowa, Koniuszowa, Librantowa, Łęka ad Siedlce, Łyczana, Miłkowa, Siedlce, Słowikowa, Trzycież.

18. V. 1938 ggdz. 7·30 Gmina Chełmiec – gromady: Biczyce niem. Biczyce Polskie, Chełmiec.

19. V. 1938 godz. 7·30 Gmina Chełmiec – gromady: Chomranice, Klęczany, Krasne Potockie, Marcinkowice, Niskowa, Rdziostów, Świniarsko, Trzetrzewina.

19. V. 1938 godzina 7·30 Gmina Kohyle-Gródek – gromady: Barkowa-Posadowa, Podole-Górowa, Roztoka-Brzeziny, Rożnów, Tabaszowa, Tropie.

20. V. 1938 godzina 7·30 Gmina Kobyle-Gródek – gromady: Jelna-Zbęk, Kobyle-Gródek, Przydonica, Wola-Kurowska, Zbyszyce, Znamirowice.

20. V. 1938 godz. 7·30 Gmina Łososina-Dolna – wszystkie gromady.

21. V. 1938 godz. 7·30 Gmina Nawojowa – wszystkie gromady.

24. V. 1938 godz. 8·30 Gmina Nowy Sącz – gromady: Biegonice, Dąbrówka Polska, Dąbrowa-Klimkówka, Falkowa, Gołąbkowice, Jamnica-Kunów, Januszowa, Kamionka Wielka, Królowa Polska, Kurów, Mystków.

24. V. 1938 godz. 7·30 Gmina Nowy Sącz – gromady: Naściszowa, Paszyn, Piątkowa, Wielogłowy, Wielopole, Zabełcze, Zawada.

25. V. 1938 godz. 7·30 Miasto Nowy Sącz – Poborowi rocz. 1917 od litery A do H.

27. V. 1938 godz. 7·30 Miasto Nowy Sącz — Poborowi rocz. 1917 od litery J. do P.

28. V. 1938 godz. 7·30 Miasto Nowy Sącz – Poborowi rocz. 1917 od litery S. do Z.

30. V. 1938. godz. 7·30 Miasto Nowy Sącz — Kat. B. rocz. 1915 i 1916 oraz Delegacje.

31. V. 1939 godz. 7·30 Miasto Nowy Sącz – ochotnicy.

W Grybowie budynek „Sokół“ od 2-go czerwca do 4-go czerwca 1938 r.

2. VI. 1938 godz. 7·30 Miasto Grybów.

2. VI. 1938 godz. 7·30 Gmina Korzenna – gromady: Bukowiec, Jasienna, Korzenna, Lipnica Wielka, Mogilno, Posadowa, Wojnarowa.

3. VI. 1938 godz. 7. 30 Gmina Grybów — gromady: Biała niżna, Biała wyżnn, Binczarowa, Boguszowa, Cieniawa, Chodorowa, Florynka, Kąclowa, Królowa Ruska, Krużlowa niżna, Krużlowa wyżna.

4. VI. 1938 godz. 7·30 Gmina Grybów – gromady: Mszalnica, Płaszkowa, Siołkowa, Stara Wieś, Wawrzka.

4. VI. 1938 godz. 7.30 Gmina Tylicz — gromady: Berest, Czyrna, Piorunka, Polany.

Starosta Powiatowy
Dr. Maciej Łach.

Czy wiecie że... W Skamielnicach, województwa Kieleckiego zachował się do dzisiaj piękny styl ostrołukowy w kościele parafialnym. zbudowany przez Konrada księcia Mazowieckiego w r. 1255, w XV. zaś wieku przebudowanym.

---

im dawaliśmy oraz słuszność ich sprawy, której poczucia nie możemy stłumić w naszym sercu«.

Równocześnie Ludwik Kossuth, jeden z największych polityków węgierskich wołał do zebranych Stanów: »są tacy, których historia uwiecznia jako wielkich, których wdzięczni potomkowie wynoszą ponad niedoskonałą ludzkość, jako istoty szlachetniejsze i umieszczają w rzędzie półbogów, wobec których to, co do tej pory nazywaliśmy wielkością pozostaje w cieniu, takimi właśnie są i Polacy, tak, że trudno nawet ich wielkość wyrazić odpowiednimi słowami«. I kończył swoje przemówienie uroczystym oświadczeniem, żę: »do ostaniej chwili mego życia życzyć będą bohaterskim Polakom błogosławieństwa, szczęścia i tysiąckrotnego powodzenia dla ich sprawiedliwego Oręża«.

I nie tylko słowem wspierali nas Węgrzy. Młodzież węgierska przekraczała granicę i niosła nam siłę swych młodych ramion w zapasach z najeźdcą. A później gościnnie przyjął naszych emigrantów kraj węgierski. Tak było zawsze poprzez rok 1830, 1848|49 i 1863 aż do wojny światowej i najazdu bolszewickiego. Pod Limanową Węgrzy walczą obok Polaków, a dowódcą 4 brygady kawalerii był brat obecnego regenta, pułkownik Stefan von Horthy.

W roku 1920 Węgry dostarczyły amunicji i sprzętu wojennego oraz wystawiły dwie dywizje, które w prawdzie nie wzięły udziału w wojnie, miały nam jednak pomóc w walce z bolszewikami.

W parze z rozwojem stosunków historycznych, szła wzajemna wymiana gospodarcza. Przez Kraków wywozimy do Węgier sukno, sól i miedź, importując wino i owoce południowe. W Krakowie również znajduje się wiele pamiątek po studentach węgierskich, kształcących się niegdyś w Uniwersytecie Jagiellońskim. W gmachu Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się marmurowa tablica, wmurowana na pamiątkę studentów Węgrów, przy ulicy Brackiej istniała kiedyś bursa węgierska, a przy kościele O. O. Franciszkanów kaplica nacji węgierskiej.

Z drukarni krakowskich wyszło wiele książek węgierskich, a wśród nich pierwsze gramatyki i słowniki. Ciekawe jest, jak wiele wyrażeń węgierskich przyjęło się w Polsce, i dzisiaj wcale nie zastanawiamy się nad ich pochodzeniem. A więc znany nam dobrze hejnał krakowski – to nic innego jak melodia węgierskiej pobudki, zwanej w języku Madziarów »hajnal«. Znowu słowo »pan« – to skrót węgierskiego »żupana«, królewskiego urzednika, zarządzającego »żupanami« czyli monopami. W tym słowie znajdujemy właśnie wyjaśnienie, co do naszych kopalń soli, nazwanych często »żupami. I wiele, wiele innych jeszcze wyrażeń, używanych powszechnie, przywędrowało do nas z Węgier, które z czasem przyswoiliśmy sobie.

Obecnie, gdy przyjaźń polsko-węgierska oparta jest na mocnych podstawach godzi się przypomnieć to wszystko co nas łączyło od wieków i życzyć sobie należy aby łączyło zawsze.

—o—

Wielka Wystawa Morsko-Kolonialna

W dniach od 16 do 30 kwietnia 1938 r. odbywa się w Nowym Sączu staraniem Kół szkolnych Ligi Morskiej i Kolonialnej wielka wystawa morsko-kolonialna. Zadaniem tej wystawy jest przedstawienie naszego dorobku na odcinku morskim i kolonialnym oraz propaganda wszystkiego tego, co związane jest z morzem i koloniami.

Wystawa mieści się w Gimnazjum Kupieckim przy ul. Pierackiego i w Domu Strzeleckim im. Br. Pierackiego przy alei Mościckiego. Jest to pierwsza wystawa tego rodzaju na terenie Nowego Sącza, zakrojona na większą skalę, a organizowana przez młodzież szkolną pod kierunkiem prof. Czałczyńskiego. Obowiązkiem naszym jest poprzeć gorąco zamierzenia i myśli przewodnie organizatorów wystawy. oraz wziąć gremialny udział w wystawie.

Dzieło młodych niechaj wszyscy zobaczą i z uznaniem ocenią!

Zaznaczyć trzeba, że z wielkiej wystawy morsko-kolonialnej w Łodzi, jaka się przed paru dniami z wielkim sukcesem tam odbyła, przewieziono gros eksponatów do Nowego Sącza.

Niechaj więc nikogo nie zabraknie na Wystawie w okresie jej trwania, a obecnością naszą stwierdzimy najlepiej ukochanie naszego morza i nasze dążenia do uzyskania kolonii.

A więc wszyscy na Wystawę!

Z Ziemi Sadeckiej

PIWNICZNA.

Dni Kolonialne w Piwnicznej. Obchód „Dni Kolonialnych« w Piwnicznej odbył się bardzo uroczyście. Zebrana ludność miejscowa w dniu 10-go kwietnia w ilości około 400 osób, po wysłuchaniu przemówień na temat kolonii zamorskich i dostępu do surowców, powzięła jednomyślnie rezolucję z żądaniem dla Polski kolonii zamorskich i wolnego dostępu do surowców.

Rezolucję wypełnioną w całości podpisami przesłano Głównemu Komitetowi Wykonawczemu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Warszawie.

Budowa bacówki w Piwnicznej. Staraniem Zarządu Miejskiego i przy współudziale Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Nowym Sączu, przystąpiono do budowy wzorowej bacówki na tzw. Halach Piwniczańskich. Budowa będzie ukończona i oddana do użytku w pierwszych dniach maja br.

Bacówka będzie posiadać duże znaczenie dla hodowców owiec i przyczyni się w dużej mierze do podniesienia produkcji bryndzy.

Z ziemi Limanowskiej

Odznaczenia. Pan Starosta powiatowy limanowski Dr Nowak Stanisław, udekorował w swym gabinecie Brązowymi Krzyżami Zasługi sześciu wzorowych rękodzielników powiatu limanowskiego, za zasługi na polu pracy zawodowej.

Odznaczeni zostali: Józef Wójs, Roman Wietrzny, Józef Pałka i Ignacy Dąbrowski z Limanowej, oraz Jan Mitana i Józef Znachowski z Mszany Dolnej. T. B.

KRONIKA

KALENDARZYK

25 P. Marka ew.
26 W. Kleta i Marc.
27 S. Teofila b.
28 C. Pawła od Krz.
28 P. Piotra m.
30 S. Katarz. S.
I N. Filipa i Jak.

—O—

OSOBISTE.

Sędzia Sądu Grodzkiego w Muszynie p. Władysław Kurzeja został delegowany do przeprowadzenia spraw komasacyjnych.

Posiedzenie Wydziału Powiatowego. Dnia 22 bm. pod przew. starosty pow. Dra Łacha odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którym załatwiono szereg aktualnych spraw.

Z Rady Miejskiej. Dnia 14 kwietnia br. o godzinie 5 popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Miasta Nowego Sącza na którym poza szeregiem innych spraw omawiano sprawy:

1) Historycznego herbu m. Nowego Sącza.

2) Konwersji krótkoterminowej pożyczki 15.000 zł z Funduszu Pracy na długoterminową.

3) Projekt regulaminu targowiska zwierzęcego.

4) Zaniechanie pobierania pod. specjalnego od wynagrodzeń pracowników Gminy i płatnych członków Zarządu Miejskiego zgodnie z okólnikiem Min. Spraw. Wewn. z 30 3 1938 r. ref. Dr Cwikowski.

Walny Zjazd Małopolskiego Zw. Mł. Ludowej odbędzie się w Krakowie dnia 24 bm. Przebieg zjazdu transmitowany będzie przez Polskie Radio.

»Stary Piotr« — oto tytuł nastrojowego obrazka z niedawnej przeszłości, zamieszczonego w najświeższym kwietniowym numerze »Młodego Obywatela" czasopisma społeczno-gospodarczego dla młodzieży wydowanego przez PKO. Numer ten zawiera ponadto artykuły jak: „Zaszczytna służba", interesujący reportaż „Czytelnia dla dzieci«, „Jakeśmy przed 19 laty Wilno zdobywali", barwne opowiadanie brazylijskie „Jak zasiać — to da", „Kto zwyciężył na śniegu, lodzie i ziemi", „Jak urządzić dzwonek alarmowy" i td.

Numer ostatni jest bogato ilustrowany, zawiera zwłaszcza szereg interesujących zdjęć najnowszych aktualności, wiele ciekawostek, dalszy ciąg powieści „Jesteśmy młodzi«, kącik dobrych znajomych, dział humoru, dział zagadek z nagrodami. — Prenumerata roczna tylko 1 złoty — konto czekowe PKO. nr 29.200.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Mgr A. S. — Recenzję „Krzywdy" Chruślickiego umieścimy w następnym numerze.

Dbasz o dobro swego kraju — złóż grosz na F. O. N.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

II. Km. 672|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek masy spadkowej po śp. Zefirze Ćwiklińskim i tow. dnia 28 kwietnia 1938 r. o godzinie 11.30 w Zakopanem przy ul. Stara Polana »Płazówka“ odbędzie się w terminie 2 im licytacja ruchomości należących do dłużnika Heleny i Jerzego Wacowskich składających się z fortepianu, kilimów i różnych mebli oszacowanych na łączną kwotę zł 1.068.

Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

Km. 482|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach w sprawie egzekucyjnej p. Antoniego Szaji w Grodzisku, przeciwko p. Apolonni Święchowej w Gorlicach o 3050 zł zpn. — na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1938 r. o godzinie 10 ej (nie później jak jak w 2 godziny) w Gorlicach w realności p. Apolonii Święchowej — przy ul. Stróżowskiej — odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużniczki p. Apolonii Święchowej, a składających się koła do mycia (żelazne), maszyny do mycia żelaznej, motorowej maszyny do lemoniad, maszyny do odciągania, ręcznego kotła do sodowej wody, wanny drewnianej do płókania, wanny żelaznej do płókania, maszyny do odciągania piwa bawarskiego, maszyny do odciągania piwa grodziskiego, maszyny do korkowania, 8 skrzyń ze zamknięciami do butelek, 8 kurków do nasadki — mosiężnych, 2 pomp do powietrza mosiężnych, 8 zegarów do piwa, kotła miedzianego o pojemności 300 litr, 7 węży cynowych do piwa, 900 flaszek patentowych na wodę sodową, 13 skrzyń na flaszki, 17 półskrzyń na flaszki.

Ruchomości powyż nazwane stanowią urządzenie do wytwarzania wody sodowej i lemoniady.

Wartość poszczególnych ruchomości przy licytacji podaną zostanie. Ruchomości można ogląć w dniu licytacji w miejscu i czasie wyż oznaczonym.

Komornik.

I. Km. 192|38. Emilia Hryszkiewicz w Zakopanem c|a Władysław Smoleński w Zakopanem o zł 600 zpn. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakpanem I-go rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem ul. Kamieniec na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 maja 1938 r. o godzinie 12.45 w Zakopanem ul. Zamojskiego »Zagłoba« odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Smoleńskiego składających się z mebli, pościeli, bielizny pościelowej, obrazów, nakrycia stołowego — platery, płaszcza czarnego męskiego, spodni męskich, obrusów oszacowanych na łączną sumę zł 1.120.

Ruchomości można oglądac w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 270|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki Nr. 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Banku Związku Spółek Zarobkowych s. a. Oddział w Krakowie dnia 28 kwietnia 1938 r. o godzinie 14 w Zakopanem przy ul. Żywczańskie odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika 1) Mariana Bryszkowskiego i 2) Marii Bryszkowskiej składających się z mebli i kilimów oszacowanych na łączną kwotę zł 1150. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

II. Km. 128|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Naftalego Orensteina w Krakowie dnia 6 maja 1938 r. o godzinie 11.50 w Zakopanem przy ul. Parcele Urzędn. „Ariana“ odbędzie się w terminie 1 szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Heleny Mrozowej składających się z 5 obrazów ręcznie malowanych, serwisu hińskiego do herbaty i palmy w donicy. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

I. Km. 844|37 i 139|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rew. I urzędujący w Zakopanem, przy ul. Kamieniec — na zasadzie art. 602—604 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w Zakopanem dnia 6 maja 1938 r. odbędzie się licytacja:

I. o godzinie 9.45 przy ul. Krupówki 39 — zostaną sprzedane: Kasa „National“ i 100 książek powieściowych, oszacowane łącznie na kwotę zł 1.200.

II. o godzinie 10 ej na rynku, gdzie zostaną sprzedane przybory piśmienne i fotograficzne oszacowane na zł 1.805.

Wymienione ruchomości można oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 235|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Dawida Herziga w Krakowie dnia 6 maja 1938 r. o godzinie 10.55 w Zakopanem przy ul. Krupówki 145 odbędzie się w terminie 1 szym licytacja ruchomości należących do dłużnika dr Józefa Einhorna składających się z szafy styl nowoczesnej, stołu okrągłego z 4 krzesłami, radioodbiornika 3 lamp. i kilimu oszacowanych na łączną kwotę zł 730. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

II. Km. 655|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Marii Biernacik w Zakopanem dnia 6 maja 1938 r. o godzinie 12.35 w Zakopanem przy ul Kuźnice odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Eweliny Witkowskiej składających się z budynku drewnianego rozpoczętego oszacowanych na łączną kwotę zł 1330. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

II. Km. 282|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Zofii Lorkówny w Zakopanem dnia 6 maja 1938 r. o godzinie 11.25 w Zakopanem przy ul. Zamojskiego „Bronka“ odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Adama Krzeptowskiego składających się z aparatu filmowego w futerale i aparatu fotograficznego Leica oszacowanych na łączną kwotę zł 1350. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 197|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Anieli Bernardówny w Gdyni dnia 6 maja 1938 r. o godzinie 13.15 w Jaszczurówce przy ul. „Arkana“ odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Konstantego Świerkosza składających się z futra męskiego, radioodbiornika, 2-ch szaf i tualety oszacowanych na łączną kwotę zł 665.

Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

I. Km. 165|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I-go rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem ul. Kamieniec na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 maja 1938 r. o godzinie 9.30 w Zakopanem ul. Krupówki nr 35 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Frankla składających się z kasetek rzeźbionych, albumów w okładkach rzeźbionych i oprawie skórzanej, lasek, portmonetek, figurek i innych pamiątek zakopiańskich oszacowanych na łączną sumę zł 527.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Aforyzmy o kobiecie

Siła charakteru jest jednym z uroków, które podbijają prawdziwe serca kobiece. (Stendhal)

x x x

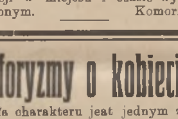
Kobiety pamiętają pierwszy pocałunek, gdy mężczyźni zapominają o ostatnim. (Reny of Gourmont)

x x x

Nie pojmuję, jaką siłą posługują się kobiety, aby przeprowadzić zawsze swoją wolę, gdyż mimo istoty i swojej słabości zwyciężają nieustannie.

(Balzac)

Piękny krajobraz Podhalański



Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala“. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon.

Drukarnia K. Sieradzka dawniej R. PISZ w Nowym Sączu.